

Sygn. akt I ACa 1103/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska SSA Jerzy Bess
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. K. i S. K.

przeciwko (...) S.A. w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 24 maja 2016 r. sygn. akt I C 956/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powodów na rzecz strony pozwanej kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Barbara Górczanowska SSA Anna Kowacz-Braun SSA Jerzy Bess

I ACa 1103/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 18 stycznia 2017 r.

Powodowie W. K. i S. K. domagali się zasądzenia od (...) SA w Ł. kwot po 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz zasądzenia kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Swoje żądanie powodowie wywiedli ze zdarzenia z dnia 13 lutego 2007 r., w którym syn powodów – małoletni J. K. – został potrącony przez kierującego samochodem osobowym W. P., który nie zachował

należytej ostrożności na drodze i doprowadził do potrącenia pieszego. Syn powodów stał się osobą niepełnosprawną i niezdolną do samodzielnego funkcjonowania. Stan syna powodów wywołał u nich stany depresyjne w postaci smutku, niechęci do życia, braku motywacji, poczucia bezsensu i pustki. Powodowie utracili możliwość wychowywania zdrowego dziecka i nawiązania z nim normalnych relacji, uległ zmianie ich tryb życia, naruszone zostało ich prawo do życia w pełnej rodzinie i prawo do realizowania się w roli rodzica. Żądane zadośćuczynienie uwzględnia przyczynienie się poszkodowanego J. K. do zdarzenia w wysokości 30%.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództw w całości wskazując, iż powodowie są osobami pośrednio poszkodowanymi w niniejszej sprawie i nie posiadają legitymacji do formułowania roszczeń odszkodowawczych ze względu na zasadę bezprawności względnej, zgodnie z którą odpowiedzialność deliktowa sprawcy jest skierowana wyłącznie przeciwko poszkodowanemu, a tym samym sprawca ponosi odpowiedzialność wyłącznie w stosunku do podmiotów, przeciwko którym skierowane było jego działanie.

Strona pozwana wypłaciła na rzecz małoletniego zadośćuczynienie w łącznej kwocie 420.000,00 zł oraz na bieżąco wypłaca rentę w wysokości 2.126,00 zł, podkreślone zostało również, iż kwotami tymi w rzeczywistości dysponują rodzice poszkodowanego, tj. powodowie. Ponadto, zdaniem strony pozwanej, dochodzenie roszczeń o zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnych możliwe jest wyłącznie w przypadku śmierci członka rodziny, do czego nie doszło w niniejszej sprawie, a powodowie sami wskazali, iż wciąż łączy ich z synem silna więź emocjonalna. Strona pozwana nie zgodziła się przede wszystkim z istnieniem dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, ponadto syn powodów wciąż żyje, więc ich rodzina wciąż jest pełna. Twierdzenia powodów, iż naruszone zostało ich prawo do posiadania wnuków jest zbyt daleko idące zwłaszcza, że w chwili zdarzenia J. K. miał zaledwie 6,5 roku. Strona pozwana zakwestionowała żądanie również co do wysokości.

Wyrokiem z dnia 24 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu oddalił powództwo i nie obciążył powodów kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.

Orzeczenie to Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami:

W dniu 13 lutego 2007 r. w miejscowości S. został potrącony małoletni syn powodów J. K. przez kierującego samochodem osobowym W. P.. Kierujący nie był pod wpływem alkoholu. Małoletni J. K. wracał ze szkoły idąc poboczem drogi. Po drugiej strony jezdni z przeciwnego kierunku nadjeżdżał samochód, w którym jechała powódka. W pewnym momencie małoletni wszedł na jezdnię, biegł około 1 metra od krawędzi jezdni i przebiegał przez jezdnię tuż przed nadjeżdżającym tym pasem ruchu z tyłu samochodem. Pomimo podjęcia manewru hamowania połączonego z blokowaniem kół, kierujący pojazdem W. P. nie zdołał uniknąć zderzenia z małoletnim i doprowadził do jego potrącenia. Kierujący samochodem W. P. przejeżdżając przez miejscowość S. – w terenie zabudowanym, prowadził samochód z prędkością około 70-80 km/h, przy dozwolonej prędkości administracyjnej 50 km/h. Pojazd, którym poruszał się sprawca zdarzenia był sprawny technicznie.

W wyniku potrącenia małoletni J. K. doznał obrażeń ciała w postaci: krwiaka nad- i podtwardówkowego okolicy czołowej lewej, krwiaka nadtwardówkowego okolicy ciemieniowej lewej, uszkodzenia systemu wężadła kręgosłupa. W wyniku doznanych uszkodzeń w trakcie pobytu w Klinice (...) rozwinęły się: tetrapareza spastyczna większa po prawej, mutyzm akinetyczny, zespół pourazowy psychoorganiczny, zastawko-zależne wodogłowie pourazowe. W wyniku doznanych obrażeń u powoda występuje 200% uszczerbek na zdrowiu, w tym 100% z powodu tetraplegii uniemożliwiającej samodzielne stanie i chodzenie oraz zabezpieczenie zwieraczy, 100% z powodu zaburzeń neurologicznych i psychicznych uwarunkowań organicznych /encefalopatie/ - otępienie lub ciężkie zaburzenia zachowania i emocji uniemożliwiające samodzielną egzystencję. Nasilenie cierpień doznawanych przez powoda nastąpiło podczas pobytu w Szpitalu w (...) bezpośrednio po wypadku, co związane było z poddawaniem licznym zabiegom oraz badaniom diagnostycznym.

Obecnie małoletni J. K. ma (...)lat, jest całkowicie zdany na pomoc i opiekę innych osób. Jest trwale unieruchomiony i stan ten ma charakter trwały, nie ma pozytywnych rokowań co do poprawy stanu zdrowia małoletniego. Rozwinęła się u niego padaczka powypadkowa.

Syn powodów wymaga całodobowej opieki, którą sprawuje głównie powódka. Powód pozostaje przy synu, gdy powódka wychodzi sama z domu na zakupy lub do kościoła. Powodowie muszą wykonywać przy synu takie czynności jak zmiana pieluch, odsysanie flegmy, karmienie pozajelitowe. Korzystają również z pomocy pielęgniarki środowiskowej, raz na tydzień odbywają się wizyty lekarskie. Do domu powodów przyjeżdża również rehabilitantka. Tygodniowo na rehabilitację syna powodowie przeznaczają około 450,00 zł.

Małoletni nie nawiązuje kontaktu werbalnego. Potrafi nawiązać kontakt wzrokowy.

W chwili urodzenia małoletniego powódka miała 39 lat. Małoletni był dzieckiem urodzonym z trzeciej z kolei ciąży powódki, dwie poprzednie ciąży powódka poroniła. Narodziny syna były dla powodów okazją do wielkiej radości, małoletni był dzieckiem długo oczekiwanym. J. K. jest jedynym dzieckiem powodów. Po urodzeniu dziecka powódka nie pracowała, zajmowała się domem i wychowaniem syna. Do wypadku z dnia 13 lutego 2007 r. małoletni rozwijał się prawidłowo.

Po zdarzeniu z dnia (...) syn powodów został zabrany do szpitala dziecięcego w K.. Powódka przebywała w szpitalu wraz z synem, spała obok niego na łóżku polowym. Małoletni został wypisany ze szpitala dopiero w grudniu 2007 r. Później wielokrotnie wymagał konsultacji i kontroli lekarskich w szpitalu w K.ze względu na kolejne problemy zdrowotne wynikające z jego stanu.

Obecnie opiekę nad synem sprawuje powódka. Powodowie są blisko związani emocjonalnie z dzieckiem. Często mówią do syna, wierzą, że dziecko ich rozumie, umieją rozpoznać jego reakcje. Ze względu na konieczność stałej opieki nad małoletnim, powodowie zaprzestali życia towarzyskiego, nie wyjeżdżają i nie odwiedzają bliskich i znajomych. Powódka wychodzi z domu jedynie do kościoła. Opieka nad synem jest szczególnie męcząca dla powódki, która wstaje dwa razy w nocy by go obrócić. Jej cykl dobowy podporządkowany jest opiece nad dzieckiem.

Wzajemne relacje powodów są bardzo dobre. Wspierają się w trudnych chwilach. Powodowie ciężko przeżyli wypadek syna, dużo płakali, stali się bardzo nerwowi.

W toku prowadzonego przez siebie postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła na rzecz małoletniego kwotę 140.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny wyrokiem z dnia 13 maja 2011 r. zasądził od strony pozwanej na rzecz małoletniego kwotę 280.000,00 zł tytułem pozostałej części zadośćuczynienia. Ponadto strona pozwana uiszcza na rzecz małoletniego rentę w wysokości 3214 zł. W toku postępowania likwidacyjnego został przyjęty 30% stopień przyczynienia się małoletniego J. K. do zdarzenia.

W pismach z dnia 8 kwietnia 2015 r. pełnomocnik pozwanych zwrócił się do strony powodowej o przyznanie na rzecz każdego z powodów kwoty 120.00,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę pozostającą w związku ze zdarzeniem z dnia 13 lutego 2007 r.

W dniu 12 czerwca 2015 r. strona pozwana wydała decyzje, w których odmówiła powodom wypłaty żądanych kwot.

Powódka S. K. ma obecnie (...)lat, nie pracuje, poświęca czas na opiekę nad synem. Powód W. K. ma obecnie (...) lat, jest rencistą. Powodowie posiadają gospodarstwo rolne o powierzchni 2,8 ha, na którym sadzą jarzyny, hodują kury, nie mają jednak możliwości obrabiania całego gruntu, dlatego oddali je do użytkowania sąsiadom.

W oparciu o poczynione ustalenia, odwołując się do treści art. 24 k.c. w zw. z art. 23 k.c. oraz art. 448 k.c., Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie co do zasady.

W orzecznictwie sprecyzowane zostały przesłanki odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych i są nimi: 1) istnienie dobra osobistego, 2) zagrożenie lub naruszenie tego dobra, 3) bezprawność zagrożenia lub naruszenia (por.

wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 kwietnia 2015 r. I ACa 1488/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 kwietnia 2015 r. I ACa 1621/14). Dla udzielenia ochrony dóbr osobistych, wszystkie wymienione przesłanki muszą zachodzić łącznie.

Powodowie wskazywali, iż odpowiedzialność strony pozwanej wynika z naruszenia dobra osobistego powodów w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie oraz realizowania się w roli rodzica.

W art. 23 k.c. wskazane zostały dobra osobiste, będące pod ochroną prawa. Katalog dóbr osobistych wymieniony w art. 23 k.c., ma jednak charakter otwarty. Wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie jest to wyliczenie enumeratywne, a przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Rodzina, jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa, niewątpliwie podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Doniosłość ochrony więzi rodzinnych jako dóbr osobistych znalazła również swoje potwierdzenie w orzecznictwie. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. (wyrok SA w Warszawie z dnia 24 listopada 2015 r., I ACa 385/15, por. wyrok SN z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 374/13, wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, wyrok SA w Warszawie z dnia 8 października 2015 r., I ACa 112/15, wyrok SA w Białymstoku z dnia 3 lipca 2015 r., I ACa 250/15). Szczególnej ochronie podlegają stosunki rodzinne łączące rodziców z dziećmi (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 2 października 2015 r., I ACa 86/15).

Z powyższej analizy niewątpliwie wynika, iż wskazywane przez powodów prawo do życia rodzinnego jest dobrem osobistym, którego naruszenie rodzi odpowiedzialność po stronie sprawcy tego naruszenia. Sąd zobligowany był jednak zbadać, czy w niniejszej sprawie doszło do naruszenia dobra osobistego powodów.

Wskazane w orzecznictwie przypadki naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do życia rodzinnego dotyczą sytuacji, w których więź ta zerwana została poprzez śmierć członka rodziny. W niniejszej sytuacji, w wyniku zdarzenia z dnia 13 lutego 2007 r. – choć bardzo tragicznego w swych skutkach – syn powodów nie poniósł śmierci. Małoletni żyje i choć jest całkowicie sparaliżowany, pozostaje dzieckiem powodów. Powodowie opiekują się synem, troszczą się o niego. Podkreślali oni wielokrotnie silną więź emocjonalną łączącą ich z synem. Również świadkowie w swoich zeznaniach wskazywali, iż powodowie po wypadku małoletniego wciąż się o niego troszczą, a syn jest dla nich ważną i szczególną osobą. Analizując stan faktyczny sprawy, Sąd nie znalazł podstaw do uznania, by więź rodzinna łącząca powodów z ich synem uległa w jakimkolwiek stopniu naruszeniu. Chociaż bezdyskusyjnie powodowie nie mogą liczyć na pomoc swego dziecka w przyszłości i snuć planów z nim związanych jakie zwykle mają rodzice zdrowych dzieci, to jednak wciąż mogą realizować się jako rodzice, mają pod swoją opieką dziecko, wymagające ich szczególnej uwagi i wszystko powyższe świadczy o tym, iż wiodą oni wraz z małoletnim życie rodzinne. Istotnie zmienił się charakter ich więzi rodzinnej, gdyż relacje łączące powodów ze sparaliżowanym i wymagającym opieki dzieckiem są różne od tych, jakie panowały w rodzinie powodów przed wypadkiem syna, jednak więź ta istnieje i nie została przerwana, a rodzina powodów wciąż jest pełna. Tym samym brak jest podstaw do stwierdzenia, by w wyniku zdarzenia z dnia 13 lutego 2007 r. doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów.

Sąd nie stwierdził, by naruszeniu uległy inne dobra osobiste powodów. Brak jest podstaw do wysnucia twierdzenia, jakoby dobrem osobistym podlegającym ochronie prawnej było prawo do obserwowania rozwoju i dojrzewania dziecka, spełnienia rodzicielskich oczekiwań lub realizowania się w roli dziadków. Wszystko to mieści się w rozumieniu

życia rodzinnego, jest konsekwencją nawiązania się więzi rodzinnych pomiędzy krewnymi i jest jedynie jednym ze sposobów ich realizacji, a samoistnie nie stanowi dobra osobistego. Wszak nie z każdej nawet prawidłowej więzi rodzinnej wyłoni się okoliczność stania się dziadkiem lub babcią, podobnie też z samego faktu posiadania dziecka nie wynika pewność otrzymania wsparcia na starość.

Bezdiskusyjne jest cierpienie powodów jakie odczuwają w związku ze stanem ich małoletniego syna, podobnie też godna podziwu jest troska, z jaką opiekują się niepełnosprawnym dzieckiem. Tym niemniej, stan prawny obowiązujący w chwili zdarzenia, tj. na dzień 13 lutego 2007 r., podobnie jak i obecny stan prawny, nie przewidują możliwości zadośćuczynienia krzywdy osobom bliskim dla osoby poszkodowanej w wyniku czynu niedozwolonego, w przypadku, gdy nie doszło do śmierci osoby poszkodowanej. W takiej sytuacji osobą uprawnioną do odszkodowania i zadośćuczynienia jest jedynie osoba bezpośrednio poszkodowana w wyniku czynu niedozwolonego.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy powództwo oddalił, a kosztach procesu orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wnieśli powodowie, którzy zarzucili naruszenie prawa materialnego a to:

1. art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) poprzez niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że odszkodowanie z tytułu szkody wywołanej czynem niedozwolonym, w tym szkody niemajątkowej przysługuje wyłącznie bezpośrednio poszkodowanemu, a jedyny wyjątek od tej zasady unormowany jest w treści art. 446 § 3 i k.c.;

2. art. 448 k.c. przez błędną wykładnię i zawężenie pojęcia „ten czyje dobro” do nieznajdującego umocowania w przepisach prawa pojęcia bezpośrednio poszkodowanego;

3. art. 448 k.c. przez błędne przyjęcie, iż katalog osób uprawnionych do zadośćuczynienia ogranicza się jedynie do tych osób, przeciwko którym skierowane było działanie sprawcy w rozumieniu fizycznej ingerencji, podczas gdy z treści art. 448 k.c. wynika, że uprawnionym do otrzymania zadośćuczynienia jest „ten czyje dobro” bez rozróżnienia na osoby bezpośrednio i pośrednio poszkodowane;

4. art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) przez błędną wykładnię i przyjęcie, że ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych nie przysługuje zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych, w tym prawa do cieszenia się niezakłóconym życiem rodzinnym, co skutkowało rozstrojem zdrowia powodów, o którym mowa w art. 34 ust. 1 powołanej ustawy;

5. art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że szczególna więź pomiędzy członkami rodziny nie jest dobrem osobistym i tym samym nie podlega ochronie prawnej, a na gruncie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) w zw. z art. 448 k.c. wyłącza odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, co w konsekwencji skutkowało nierozpoznanie istoty sprawy przez sąd merita.

Wskazując na powyższe zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu; ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powodów S. K. i W. K. jest nieuzasadniona.

Z uwagi na potrzebę wskazania podstawy rozstrzygnięcia (art. 382 k.p.c.), stwierdzić należy, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne i odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa.

Ponieważ w apelacji nie podniesiono zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wystarczy poprzestać na tej ogólnej uwadze.

Przechodząc do zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego stwierdzić należy, że są one chybione.

Artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) stanowi: „Z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia”.

W celu przypisania odpowiedzialności cywilnej posiadaczowi pojazdu – musi zaistnieć adekwatny związek przyczynowy łączący ruch pojazdu ze szkodą (art. 361 § 1 k.c.). Nie jest przy tym wymagana bezpośrednia styczność pojazdu z poszkodowaną osobą czy uszkodzoną (zniszczoną) rzeczą, a wystarcza szeroko rozumiany wpływ ruchu pojazdu. Może to być np. niebezpieczny manewr pojazdu (np. wyprzedzanie, wyjechanie), powodujący u poszkodowanego uzasadnioną obawę i działanie powodujące szkodę (np. wypadnięcie z dotychczasowego toru jazdy, wyrzucenie spod kół przedmiotu znajdującego się na jezdni, oślepienie reflektorami).

Powodowie upatrują swej szkody – naruszenia dóbr osobistych – nie w ruchu pojazdu tylko w konsekwencjach dla siebie wynikających ze stanu zdrowia swego syna będącego poszkodowanym w wypadku komunikacyjnym.

I już na tym etapie można stwierdzić, że ich roszczenie jako niepozostające w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem pojazdu nie mogło być uwzględnione w świetle art. 34 ust. 1 powołanej ustawy.

Jak dotychczas odpowiedzialność ubezpieczycieli, za naruszenie dóbr osobistych została przesądzona w judykaturze jedynie w przypadku naruszenia dobra w postaci prawa do życia w rodzinie, w sytuacji gdy doszło do śmierci osoby bliskiej przed wejściem w życie paragrafu 4 art. 446 k.c.

Katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Zarówno w orzecznictwie jak i doktrynie wielokrotnie stwierdzano, iż ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne, związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, iż więź rodzinna, łącząca najbliższych członków rodziny, stanowiąca fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny chronionej na poziomie konstytucyjnym (art. 18 i 71 Konstytucji) stanowi dobro osobiste. W konsekwencji przyjęto, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. (po jego wejściu w życie z dniem 23 sierpnia 1996 r.) w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r. czyli przed wprowadzeniem do systemu prawnego art. 446 § 4 k.c. ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 116, poz. 731). Sens wprowadzenia przez ustawodawcę unormowania art. 446 § 4 k.c. przewidującego na wzór art. 166 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1933 r. Kodeks zobowiązań (Dz. U. nr 82, poz. 598) – wprost przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę powstałą wskutek śmierci osoby bliskiej, wyjaśniono ułatwieniem dla ograniczonego kręgu poszkodowanych, dochodzenia roszczeń, w szczególnych sytuacjach (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09; z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 91; z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44; z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10; z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10; z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11; z dnia

11 lipca 2012 r., II CSK 677/11; uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr 2, poz. 42 z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r., III CZP 2/14, OSNC 2014, nr 12, poz.124).

Ze względu na wskazywane przez powodów dobra osobiste wskazań należy, że w kodeksie cywilnym brak jest definicji dóbr osobistych. Za zdecydowanie przeważającą w doktrynie i jednolicie przyjętą w orzecznictwie należy uznać koncepcję obiektywną, według której dobra osobiste są „wartościami o charakterze niemajątkowym, wiążącymi się z osobowością człowieka, uznanymi powszechnie w społeczeństwie” (tak np. A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979, s. 106; M. Pazdan (w:) *Kodeks cywilny...*, red. K. Pietrzykowski, t. 1, 2002, komentarz do art. 23; S. Rudnicki, *Ochrona dóbr osobistych na podstawie art. 23 i 24 k.c. w orzecznictwie Sądu Najwyższego w latach 1985–1991*, PS 1992, nr 1, s. 34). Dla istnienia dobra osobistego i uznania, że doszło do jego naruszenia, znaczenie mają oceny społeczne, analiza z punktu widzenia rozsądnego człowieka; nie ma natomiast znaczenia subiektywne przekonanie zainteresowanego. Odwołanie się do kryteriów obiektywnych oznacza uwzględnienie opinii występującej w społeczeństwie, a nie reakcji społeczeństwa na konkretne zachowanie pozwanego (tak też trafnie SN w wyroku z dnia 29 września 2010 r., V CSK 19/10, OSNC-ZD 2011, nr 2, poz. 37, oraz wyroku z dnia 8 marca 2012 r., V CSK 109/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 119). Niemniej jednak ustawodawca i judykatura stale powiększają katalog dóbr osobistych, reagując na wcześniej prawnie obojętne naruszenia różnorodnych wartości. Na proces ten wpływ mają zmieniające się odczucia i oczekiwania społeczne. Można powiedzieć, że pojęcie dóbr osobistych ma charakter dynamiczny. Jak przekonująco wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 16 lipca 1993 r., I PZP 28/93, OSNC 1994, nr 1, poz. 2: „Pojęcie to należy odnosić do określonego poziomu rozwoju technologicznego i cywilizacyjnego, przyjętych w społeczeństwie zasad moralnych i prawnych, istniejącego rodzaju stosunków społecznych, gospodarczych, nawet politycznych”. Precyzyjnie rzecz biorąc, judykatura i doktryna nie tworzą nowych dóbr osobistych, lecz ustalają je na podstawie wykładni obowiązującego systemu prawnego, który w tym zakresie ma charakter otwarty. W dziedzinie ochrony dóbr osobistych ustawodawca pozostawił sędziemu olbrzymi margines swobody zarówno przy wyznaczaniu samego zakresu chronionego dobra, jak i w odniesieniu do kwestii bezprawności (B. K., *Jednostka...*, s. 160 i n.).

W świetle powyższego nie każde zdarzenie wywołujące u jednostki subiektywne odczucie naruszenia jej dóbr osobistych – stanowi fakt, któremu można przypisać skutek w postaci naruszenia dóbr osobistych jednostki. Tych kryteriów delimitacyjnych dostarcza obiektywna koncepcja naruszenia dóbr osobistych.

W świetle powyższych poglądów przyjąć należy, że nie doszło też do naruszenia dóbr osobistych powodów, które w pozwie określone były jako prawo do życia w pełnej rodzinie oraz realizowania się w roli rodzica, a w apelacji określone są jako prawo do cieszenia się niezakłóconym życiem rodzinnym. Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy rodzina powodów jest pełna i mogą też realizować się w roli rodziców choć po wypadku syna wartości te niewątpliwie uległy zmianie, co nie oznacza, że nie występują. Pomijając dopuszczalność zmiany żądania w tym jego podstawy na etapie postępowania apelacyjnego stwierdzić należy, że w sensie obiektywnym nie można przyjąć by dobrem osobistym było prawo do cieszenia się niezakłóconym życiem rodzinnym. Takiej gwarancji nie ma bowiem żaden rodzic, a może to być jedynie głębokie i w każdej rodzinie uzasadnione życzenie.

Oceny tej nie może zmienić pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 sierpnia 2016 r., II CSK 719/15 (Legalis nr 1507564) bowiem dotyczy on innego stanu faktycznego, żądanie skierowane zostało do sprawcy deliktu i inaczej określone zostało naruszone dobro osobiste.

W świetle powyższych rozważań nie ma potrzeby rozpatrywania dopuszczalności dochodzenia naruszenia dóbr osobistych przez osobę tzw. pośrednio poszkodowaną w wyniku czynu niedozwolonego bowiem w niniejszej sprawie występują ograniczenia wynikające z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), a ponadto należy mieć na uwadze wcześniejsze wywoły dotyczące dóbr osobistych wskazanych przez powodów.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c., a o kosztach zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. W odniesieniu do zasady słuszności wyrażonej w tym przepisie określone zostały przesłanki, których zaistnienie warunkuje możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążania jej w ogóle tymi kosztami. Obejmują one wystąpienie w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, które powodują, że zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 131/12, niepubl.; z dnia 16 stycznia 2013 r., II CZ 154/12, niepubl.). Zalicza się do tych "wypadków" okoliczności związane z przebiegiem postępowania, jak charakter dochodzonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, przedawnienie roszczenia, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia wsparte na obiektywnych podstawach, które jednak doznaje osłabienia w postępowaniu apelacyjnym. Do warunków leżących poza procesem należy sytuacja majątkowa i życiowa strony (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2012 r., I CZ 26/11, niepubl.).

Powodowie znając motywy zaskarżonego orzeczenie winni wziąć pod uwagę, że kontynuowanie postępowania może narazić ich na koszty zwłaszcza, że subiektywne przekonanie o słuszności swych racji nie może powodować, że strona wygrywająca w dwóch instancjach pozbawiona zostanie zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego.

SSA Barbara Górczanowska SSA Anna Kowacz – Braun SSA Jerzy Bess